

# REKOLEKCJE ADWENTOWE - dla pracowników służby zdrowia oraz ludzi chorych i cierpiących 12 - 15 grudnia 2010 r. (niedziela – poniedziałek – wtorek – środa)

06

grudnia

2010r.



„OTO PAN PRZYCHODZI Z MOCĄ” (Iz 40,10).

Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza pracowników służby zdrowia, zwłaszcza z Rzeszowa i okolic oraz ludzi chorych i cierpiących na „Rekolekcje Adwentowe”. Będą one prowadzone w dniach 12 -15 grudnia 2010 r. w Kaplicy Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie. Nauki głoszone będą w trakcie Mszy św. rozpoczynającej się o godz. 14:30. Zaznaczamy, że w grudniu spotkanie formacyjne dla pracowników służby zdrowia będzie przeżywane właśnie w ramach w/w rekolekcji.

## PROGRAM REKOLEKCJI

(Pół godziny przed Mszą Świętą okazja do spowiedzi świętej)

### **Niedziela, 12 grudnia 2010 r.**

07:15; 10:30; 14:30 – Msza św. – nauka rekolekcyjna: „Przybądź o Panie aby nas wybawić!”

### **Poniedziałek, 13 grudnia 2010 r.**

14:30 – Msza św. – nauka rekolekcyjna: „Naucz mnie chodzić twoimi drogami!”

### **Wtorek, 14 grudnia 2010 r.**

14:30 – Msza św. – nauka rekolekcyjna: „Biedak zawołał i Pan go usłyszał!”

### **Środa, 15 grudnia 2010 r.**

14:30 – Msza św. – nauka rekolekcyjna: „Sprawiedliwego spuście nam niebiosa!”

We wspólnej modlitwie będziemy polecać Panu Bogu: chorych, cierpiących oraz problemy i bolączki środowiska pracowników służby zdrowia. Prosić również będziemy, o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II.

Serdecznie zapaszmy na wspólną modlitwę.

*Ks. Jacek Kaszycki*  
Kapelan Szpitala  
Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia

---

## U początku Adwentu

28

*listopada*

*2010r.*



W pierwszą niedzielę Adwentu, gdy jeszcze w uszach naszych brzmi echo wezwania minionego roku duszpasterskiego: "bądźmy świadkami Miłości", pracownicy służby zdrowia w gronie dyrekcji, księży kapelanów, diakonów i akolitów WSD, chorych i ich rodzin zgromadzili się w Kaplicy Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie, aby modlić się za zmarłych pracowników służby zdrowia: lekarzy, pielęgniarki, położne, salowe, a także innych pracowników różnego szczebla, pracujących w naszych szpitalach, przychodniach i innych placówkach medycznych. Modlitwa ta prowadzona jest od kilku lat w ostatnią niedzielę miesiąca listopada w ramach tzw. „niedziel formacyjnych”. W czasie modlitwy pamiętamy o zmarłych naszych profesorach, wychowawcach, kolegach, koleżankach, przyjaciółach i znajomych, którzy za życia starali się, choć „często w skrytości i cichości serca”, być świadkami miłości, pochylając się nad człowiekiem chorym i cierpiącym.

W trakcie naszego nabożeństwa odczytano imiona i nazwiska znanych nam zmarłych pracowników służby zdrowia, ale także modlono się w intencji chorych, cierpiących, spraw i problemów środowiska medycznego, szpitali i duszpasterstwa służby zdrowia. Te troski były polecane za przyczyną Sługi Bożego Jana Pawła II.

W naszej modlitwie, w kontekście wezwania, które skierował do nas J.E Kazimierz Górny – Biskup Rzeszowski, nowy rok duszpasterski, który rozpoczynamy, ma być czasem dawanie świadectwa wobec świata, czasem troski o naszą komunie z Bogiem. A to pogłębianie naszej komunii z Bogiem przyczyni się do rozwijania wspólnoty i bliskości z każdym człowiekiem od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Jest to możliwe przede wszystkim przez kontakt ze Słowem Bożym, sakramentami i przez modlitwę, co w sposób szczególnie umożliwia nam Adwent - czas radosnego, ale i pobożnego oczekiwania na przyjscie Pana.

*Ks.*  
Kapelan  
Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia

*Jacek*

*Kaszycki*  
Szpitala









# CZUWANIE MODLITEWNE

27

listopada

2010r.



ZAPROSZENIE  
na modlitwę  
w intencji zmarłych pracowników  
służby zdrowia

28 listopada 2010 r. godz. 10:30

Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza do Kaplicy Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie na 28 listopada 2010 r., na Mszę św., na godz. 10:30. W tym dniu będziemy przeżywać kolejną tzw.: „niedzielę formacyjną dla pracowników służby zdrowia”.

W sposób szczególny będziemy modlić się w intencji zmarłych pracowników służby zdrowia. W naszej modlitwie, Panu Bogu także, polecać będziemy chorych, cierpiących, sprawy i problemy naszego środowiska, szpitali i duszpasterstwa oraz będziemy się modlić o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II, a także w intencji tych, którzy proszą nas o wsparcie modlitewne.

Materiał przygotował  
*Ks. Jacek Kaszycki*  
Kapelan Szpitala  
Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia

---

„CZUWANIE  
OGÓLNOŚWIATOWA MODLITWA Z OJCEM ŚWIĘTYM

MODLITEWNE”

Księża Kapelani posługujący w Szpitalu Wojewódzkim nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie zapraszają pracowników Służby Zdrowia oraz ludzi dobrej woli na czuwanie modlitewne w łączności z Ojcem Świętym Benedyktem XVI - „Dla życia nienarodzonych”. Punktem kulminacyjnym tej modlitewnej łączności będzie sobota 27 listopada 2010 r. Wówczas Ojciec Święty w powyższej intencji będzie przewodniczył celebrze w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Podobne modlitwy odbędą się na całym świecie. Propozycją Kościoła w Polsce jest nabożeństwo na rzecz życia w formie triduum, czyli trzech dni modlitw.

**PROGRAM PRZEBIEGU TRIDUUM W KAPLICY SZPITALNEJ**  
Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie

|              |                 |     |          |            |       |
|--------------|-----------------|-----|----------|------------|-------|
| <b>DZIEŃ</b> | <b>PIERWSZY</b> | -   | czwartek | 25.11.2010 | r.    |
| -            | Msza            | św. | -        | godz.      | 14:30 |

Homilia: Gdzie zapanował grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska (Rz 5,20) Dzień pierwszy jest ekspiacją za dzieci uśmiercone przed narodzeniem i modlitwą o nawrócenie dla aborterów – rodziców, którzy nie chcieli przyjąć nowego życia, lekarzy i pielęgniarki, dokonujących aborcji i osób namawiających do usunięcia dziecka. Po Mszy św. – wystawienie Najświętszego Sakramentu – modlitwy

**DZIEŃ DRUGI** - piątek 26.11.2010 r.  
- Msza św. - godz. 14:30  
Homilia: Prawo dziecka do urodzenia się z aktu miłosnego rodziców

Dzień drugi to przebłaganie za grzechy in vitro: deptanie godności ludzkiej, selektywną aborcję, zniszczenie wielu dzieci w stanie embrionalnym, a także modlitwa za stosujących tę metodę. Będzie to także czas modlitwy wstawienniczej za małżeństwa, które borykają się z problemem niepłodności.

Po Mszy św. – wystawienie Najświętszego Sakramentu – modlitwy

**DZIEŃ TRZECI** - sobota 27.11.2010 r.  
- Msza św. - godz. 14:30  
Homilia: Bogiem silne małżeństwa nie zabijają dzieci

Dzień trzeci poświęcony jest dziękczynieniu za dar życia. W łączności z Ojcem Świętym wierni będą się modlić za małżeństwa i rodziny, by ten dar szanowały. Po Mszy św. – wystawienie Najświętszego Sakramentu – modlitwy

Materiał przygotował  
Ks. Jacek Kaszycki  
Kapelan Szpitala  
Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia

## UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA

19 listopad 2010r





Fot. Ks. Jacek Kaszycki

Uroczystość tę wprowadził do liturgii papież Pius XI encykliką *Quas Primas* z 11 grudnia 1925 r. na zakończenie roku jubileuszowego. Nakazał wtedy, aby we wszystkich kościołach tego dnia po głównym nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówić litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu. Początkowo uroczystość obchodzono w ostatnią niedzielę października; reforma soborowa przeniosła jej termin na ostatnią niedzielę roku liturgicznego. Pius XI, uzasadniając swą decyzję, pisał m.in.:

*„...wylew zła dlatego nawiedził świat cały, gdyż bardzo wielu usunęło Jezusa Chrystusa i Jego najświętsze prawo ze swych obyczajów, z życia prywatnego, rodzinnego i publicznego; lecz także wskazaliśmy, że nadzieja trwałego pokoju dotąd nie zajaśnieje narodom, dopóki jednostki i państwa wyrzekać się będą i nie zechcą uznać panowania Zbawiciela naszego....”*

Natomiast Konferencja Episkopatu Polski obradująca w Warszawie 27 października 2010 r. po raz kolejny odniosła się krytycznie do inicjatyw zmierzających do ogłoszenia Jezusa Królem Polski.

Biskupi jednocześnie zwracają uwagę na potrzebę pogłębienia wiary w Jezusa Chrystusa, jako Króla Wszechświata i Pana dziejów. Przestrzegają przed sprowadzaniem królowania Jezusa do jednorazowego aktu intronizacji, który miałby rozwiązać wszystkie problemy. Sam Chrystus wzywa swoich uczniów do podejmowania krzyża i pójścia za Nim w duchu Jego królowania, które nie jest z tego świata (por. J 18,36).

W obowiązującym dziś formularzu liturgicznym uroczystość nabiera charakteru bardziej duchowego i eschatologicznego. Uroczystość Chrystusa Króla daje doskonałą okazję do refleksji nad przemijaniem ludzkiego życia i świata oraz nad wartościami, które nie przemijają, które są wieczne. Upadały wielkie cywilizacje, monarchie, despoci, którzy próbowali stworzyć własny porządek i budować swoje królestwo na fundamencie przemocy, niesprawiedliwości, nienawiści i zachłanności. Pozostaje natomiast niezmiennie w człowieku pragnienie miłości, pokoju, sprawiedliwości, czyli szczęścia, które nie przemija. Chrystus - Król wszechświata, służąc całej ludzkości i każdemu człowiekowi z osobna, zostawiając naukę o swoim Królestwie popartą swoim konkretnym życiem, daje pewność, że upragnione przez człowieka królestwo istnieje naprawdę.

Dziś w większości państw sami obywatele wybierają panującego; inaczej jest w królestwie Chrystusa – nie my wybieramy, lecz Chrystus wybiera sobie swój lud: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15,16).

Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w Kościele, choć jeszcze nie zostało do końca wypełnione. Dlatego właśnie w codziennej modlitwie, którą zostawił nam sam Chrystus, wołamy z nadzieją: Przyjdź królestwo Twoje!

We wczesnochrześcijańskiej sztuce sakralnej najpopularniejszym przedstawieniem Chrystusa Króla jest właśnie ukazanie Chrystusa jako władcy – Pantokratora – w pozycji siedzącej lub

stojącej z uniesioną prawą ręką (gest błogosławieństwa) i ze zwojem pisma w lewej dłoni.

Okres romański wytworzył odrębny układ tronującego Zbawiciela siedzącego i błogosławiącego prawą ręką, w lewej trzymającego księgę, na której widnieją greckie litery alfa i omega – początek i koniec, chcąc ukazać dobitnie prawdę, że od Boga wszystko bierze swój początek i w Bogu wszystko się kończy.

Często ukazywano Chrystusa w towarzystwie słońca i księżyca, z zastępami aniołów czy między czterema Ewangelistami lub ich symbolami.

Pasyjny nurt w sztuce wytworzony w średniowieczu ukazywał Chrystusa jako triumfatora nad śmiercią przez krzyż.

Najstarszy polski ślad kultu Chrystusa Króla znajdujemy w modlitewniku Gertrudy – wnuczki Bolesława Chrobrego. Chrystus ukazany jest tam na tronie, w stylu bizantyjskim, gdyż Gertruda była żoną księcia kijowskiego. U stóp tronu zostały przedstawione postacie książąt, którym Chrystus Król nakłada koronę w obecności świętych.

Odnotowano jeszcze jeden ślad Jego kultu w Polsce – jest to patena z Płocka z 1238 r. Widnieje na niej obraz Chrystusa Króla na tronie, z królewską koroną i w królewskich szatach. Wokół Chrystusowego tronu zebrana jest cała rodzina Piastów mazowieckich.

Sztuka gotycka ukazuje nowy, nieznany aspekt władzy królewskiej – król jako władca i sędzia. Powstaje w tym czasie wiele malowideł ukazujących Sąd Ostateczny.

W następnych wiekach prądy w sztuce poszerzały znane już akcenty. Dopiero wiek XIX połączył kult Chrystusa Króla z rozwijającym się nabożeństwem do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W 1925 r. za pontyfikatu Piusa XI, zgodnie z jego hasłem przewodnim: „Odnowa wszystkich w Chrystusie”, ustanowiono święto Chrystusa Króla, które stało się najważniejszym świętem Akcji Katolickiej potężnego ruchu apostołstwa świeckich, (obecnie również i KSM). Stolica Apostolska upatrywała w nim sposób przewyciężenia laicyzacji.

W wieku XX zaczęto także czcić Chrystusa jako Króla Miłosierdzia. Pan Jezus, objawiając się św. Siostrze Faustynie Kowalskiej, powiedział: „Mów światu, że jestem Królem Miłosierdzia. Zanim przyjdę jako sprawiedliwy Sędzia, dam ludziom czas miłosierdzia”.

Materiał przygotował  
*Ks. Jacek Kaszycki*  
Kapelan

# Kapelańskie refleksje porekolekcyjne

14 listopad 2010r.



*„W aktualnych warunkach historyczno-kulturowych jeszcze bardziej widać potrzebę starannej i szerokiej obecności Kościoła u boku chorych” – tak napisał Ojciec Święty Benedykt XVI w orędziu na tegoroczny (2010) Światowy Dzień Chorego, zachęcając jednocześnie kapłanów, aby do szczególnej troski o cierpiących, a chorych – do modlitwy za duchownych.*

Księża Kapelani posługują osobom chorym, cierpiącym, niepełnosprawnym, seniorom, ich rodzinom, a często także odwiedzającym chorych oraz parownikom służby zdrowia. Można ich spotkać w większości szpitali i domów opieki społecznej, w hospicjach, sanatoriach.

Głoszą oni Słowo Boże, służą innym, ale i potrzebują pochylecia się nad Słowem Bożym w ciszy i skupieniu, we własnym, kapłańskim gronie. Dlatego już od 15-u lat spotykają się na

Jasnej Górze, aby uczestniczyć w rekolekcjach kapłańskich.

W tym roku od 08 do 10 listopada w Częstochowie modliło się 200 kapłanów z całej Polski, w tym kilku z diecezji rzeszowskiej. Rekolekcje prowadził pasterz diecezji świdnickiej J.E. Ksiądz Biskup Ignacy Dec.

W ramach nauk rekolekcyjnych starał się po ojcowsku przybliżyć i uświadomić na nowo prawdę o kapłańskim powołaniu, przywołując wskazania św. Pawła, który w liście do Koryntian pisze: „Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu” (1 Kor 1, 26).

Ksiądz Biskup przypominał, że powołanie jest darem, ale i zadaniem. A chorzy i cierpiący dają nam sposobność do bycia blisko i do służenia Jezusowi Chrystusowi obecnemu właśnie w drugim człowieku, a szczególnie w człowieku chorym.

Ksiądz Biskup przypominał także, że: „przechowujemy skarb w naczyniach glinianych (...), a wiara jest łaską, jest wielkim darem, o który trzeba prosić, ale ta wiara jest także wielkim zadaniem, które trzeba podjąć, bo w wierze jest też nasz ludzki element (...), nasza decyzja, nasza wola”. Rekolekcyjny przy tej okazji zwrócił również uwagę na to, że jako ludzie doświadczamy także różnych trudności w wierze, m.in. intelektualnych, wolitywnych, egzystencjalnych. Ale mamy prosić: „Panie przymnóż nam wiary”. Przypominał też, że Jezus nas wybiera i powierza nam potrójną funkcję, zadanie, władzę: „prorocką, pasterską i kapłańską”. A my mamy nieustannie pamiętać, że liturgia, dzięki której dokonuje się uwielbienie Boga i zbawienie człowieka jest czynnością w najwyższym stopniu świętą. A zatem: „Rzeczy święte powinny być święcie traktowane i sprawowane”. Jednak rozwój techniki przy niedorozwoju wiary i wrażliwości religijnej sprawiają, że nie zawsze się tak dzieje.

W ostatniej nauce rekolekcyjnej Ksiądz Biskup pomógł nam popatrzeć z pokorą na „tajemnicę cierpienia”, która wchodzi w nasze ludzkie życie w różnym jego etapie i na różny sposób. Przypominał nam, że Sługa Boży Jan Paweł II w czasie I pielgrzymki do Polski, 6 czerwca 1979 r., mówił do chorych zgromadzonych w częstochowskiej katedrze: „Jesteście wszędzie w społeczeństwie, a zwłaszcza w Kościele, ważni i szczególnie cenni, jesteście na wagę złota”. A kapłanów, tego samego dnia, uwrażliwiał: „Pamiętajcie, że to chorzy są waszymi największymi pomocnikami, największymi sprzymierzeńcami. Ich pomoc nie jest widoczna na zewnątrz - do tego są niezdolni - ale ofiara, którą składają z cierpienia, modlitwa, która z tej ofiary płynie, więcej wam daje niż jakakolwiek inna ludzka pomoc czy też aktywność”. Można więc powiedzieć, że chorzy i cierpiący, którzy przeżywają swoje dolegliwości w jednościsli z Chrystusem, są skarbem Kościoła, o który my Księża Kapelani, a także każdy rozumny człowiek ma się troszczyć pokornie, ale i z odwagą.

Spotkanie rekolekcyjne na Jasnej Górze oprócz nauk, katechez rekolekcyjnych, zawierają w sobie również elementy o charakterze formacyjno-szkoleniowym. Jest to także moment na przekazanie najważniejszych informacji odnoszących się między innymi do organizacji struktury duszpasterstwa służby zdrowia i jej funkcjonowania w Polsce.

Warto przypomnieć, że Papież Benedykt XVI 18 kwietnia 2009 r. mianował ks. bpa Zygmunta Zimowskiego, dotychczasowego biskupa diecezji radomskiej, podnosząc go jednocześnie do godności arcybiskupiej, nowym przewodniczącym Papieskiej Rady Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

Przewodniczącym Zespołu ds. Służby Zdrowia Konferencji Episkopatu Polski jest J.E. ks. bp. Stefan Regmunt, ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Natomiast w tym roku (2010) na stanowisku dyrektora krajowego duszpasterstwa służby zdrowia nastąpiła zmiana. Dotychczasowy duszpasterz krajowy służby zdrowia ks. dr Józef Jachimczak przejął tę funkcję 26 lat temu po dramatycznej śmierci Księdza Jerzego Popiełuszki (beatyfikowany 6 czerwca 2010 r.), który pełnił ją od 20 maja 1980 roku. W jego miejsce 29 września 2010 r. Konferencja Episkopatu Polski mianowała ks. prof. Stanisława Warzeszaka z Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Na koniec tych porekolekcyjnych refleksji chciałbym przywołać słowa długoletniego krajowego duszpasterza służby zdrowia, ks. Józefa Jachimczaka, który podsumowując swoje kapłańskie posługiwanie dla środowiska medycznego wspominał, że „początki były bardzo trudne, obejmowałem opiekę duszpasterską wobec Służby Zdrowia po stanie wojennym, byliśmy inwigilowani, nie mogliśmy się tak naprawdę szeroko rozwijać, ale mimo to lekarze bardzo licznie przychodzili do kościoła św. Krzyża w Warszawie – i dodaje – swoim doświadczeniem, pomocą i modlitwą będę wspierał tego, który został na moje miejsce wyznaczony”.

Z wyrazami szacunku

Ks. Jacek Kaszycki

*Kapelan Szpitala Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie  
Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia*











# REKOLEKCJE

6 listopad 2010r.



## REKOLEKCJE DLA KAPELANÓW SZPITALI i DPS - JASNA GÓRA 8 - 10 listopada 2010 roku

Ogólnopolskie Duszpasterstwo Służby Zdrowia zaprasza na rekolekcje - spotkanie formacyjno/szkoleniowe dla Księży Kapelanów Szpitali i Domów Pomocy Społecznej. Odbywać się one będą w Częstochowie, w dniach od 8 do 10 listopada 2010 roku.

Nauki rekolekcyjne będzie głosił J.E. Ksiądz Biskup Ignacy DEC - Ordynariusz diecezji świdnickiej.

Pierwsze spotkanie rozpocznie się modlitwą brewiarzową 8.11.2010 r. (w poniedziałek) o godz. 11.00 w sali konferencyjnej w Domu Pielgrzyma Jana Pawła II w Częstochowie.

Dla uczestników rekolekcji zostały zarezerwowane miejsca noclegowe w Domu Pielgrzyma.

Z wyrazami szacunku  
Ks. Jacek Kaszycki  
Kapelan Szpitala  
Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia

## MOŻLIWOŚĆ ODPUSTÓW ZMARŁYCH

## ZYSKIWANIA ZUPEŁNYCH ZA



31 października 2010r.

**Uroczystość Wszystkich Świętych** - jak każda uroczystość w Kościele - ma charakter bardzo radosny. Ale w tę uroczystość wspominamy wszystkich tych, którzy żyli przed nami i wypełniając w swoim życiu Bożą wolę osiągnęli wieczne szczęście przebywania z Bogiem w niebie. Kościół wspomina nie tylko oficjalnie uznanych świętych, czyli tych beatyfikowanych i kanonizowanych, ale także wszystkich wiernych zmarłych, którzy już osiągnęli zbawienie i przebywają w niebie. Widzi w nich swoich orędowników u Boga i

przykłady do naśladowania. Wstawiennictwa Wszystkich Świętych wzywa się w szczególnie ważnych wydarzeniach życia Kościoła. Śpiewa się wówczas Litanię do Wszystkich Świętych, która należy do najstarszych litanijnych modlitw Kościoła i jako jedyna występuje w księgach liturgicznych w liturgii Wielkiego Piątku.

**Uroczystość Wszystkich Świętych zdecydowanie różni się od Dnia Zadusznego** (wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych) przypadającego na 2 listopada. Uroczystość przypadająca na 1 listopada wskazuje na hojność Pana Boga i pogłębia nadzieję, że wszelkie rozstanie nie jest ostateczne, bo wszyscy są zaproszeni do domu Ojca.

Razem jednak Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny przypominają prawdę o wspólnocie Kościoła, obejmującej świętych w niebie, pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności (komunii) wyraża się Świętych Obcowanie.

**W Uroczystość Wszystkich Świętych po południu i w Dzień Zaduszny: wierni mogą zyskać odpust zupełny**(jeden raz w danym dniu), który ofiarują za zmarłych w czyśćcu cierpiących. Warunkiem koniecznym do zyskania odpustu jest najpierw wyzbycie się przywiązania do grzechu, nawet lekkiego, a następnie przystąpienie do Spowiedzi i Komunii św., pobożne nawiedzenie kościoła, kaplicy (takiej z której się prawnie korzysta), odmówienie Ojciec nasz..., Wierzę... oraz jakiegokolwiek modlitwy w intencjach Ojca św. Benedykta XVI.



W listopadzie: można w każdym dniu zyskiwać odpusty za zmarłych za pobożne nawiedzenie cmentarza. Z tym, że w dniach od 1 do 8 XI – zyskujemy odpust zupełny, w pozostałych zaś dniach - cząstkowy. Nawiedzając cmentarz należy pomodlić się za zmarłych.

*"Żyć życiem godnym człowieka"*

*Nie można żyć życiem godnym człowieka, nie pamiętając o zbliżającym się końcu naszego życia na ziemi i nie szukając odpowiedzi na pytanie o jego ostateczny sens".*

---

## LIST BISKUPÓW O IN VITRO

*Warszawa, 18 października 2010 r.*

Prezydent  
Pan  
Szanowny

Rzeczypospolitej  
Bronisław  
Panie

Polskiej  
Komorowski  
Prezydencie,

Wobec ponownego podjęcia przez Sejm sprawy regulacji prawnej metody in vitro, zabieramy głos w trosce o niepomijanie poważnych racji moralnych oraz o uszanowanie stanowiska ludzi uznających prawo do obrony życia każdego człowieka za normę nadrzędną. Pragniemy przestrzec przed uchwaleniem ustaw dopuszczających rozwiązania prawne, które są nie do pogodzenia zarówno z obiektywnymi racjami naukowymi o początku biologicznego życia człowieka, jak też z jednoznacznymi wskazaniem moralnymi, płynącymi z Dekalogu i Ewangelii, które przypomina Kościół.

1. Metoda in vitro powoduje ogromne koszty ludzkie, jakie są z nią związane. Dla urodzenia jednego dziecka dochodzi w każdym przypadku do śmierci, na różnych etapach procedury medycznej, wielu istnień ludzkich. Jeszcze więcej zarodków poddanych jest zamrożeniu. Nauka i wiara podkreślają, że od momentu poczęcia mamy do czynienia z człowiekiem, ludzką osobą w fazie embrionalnej.

2. Procedura zapłodnienia in vitro ma wciąż nie do końca zbadane skutki dla dzieci poczętych tą metodą. Coraz liczniejsze badania pokazują, że skutkiem tej procedury jest mniejsza odporność, wcześniactwo, niedowaga, powikłania, a także częstsza zapadalność na rozmaite schorzenia genetyczne. Metoda ta jest więc zwyczajnie niebezpieczna dla dzieci poczętych przy jej pomocy.

3. Zapłodnienie in vitro to młodsza siostra eugeniki - rzekomo procedury medycznej - o najgorszych skojarzeniach z nie tak odległej historii. Procedura zapłodnienia pozaustrojowego zakłada bowiem „selekcję” zarodków, która oznacza ich uśmiercenie. Chodzi o eliminację słabszych zarodków ludzkich, zdiagnozowanych jako nieodpowiednie, czyli o „eugenizm selektywny”, piętnowany wielokrotnie przez Jana Pawła II i inne autorytety.

4. Nieobliczalne są również skutki społeczne, jakie wywołać może rozpowszechnienie metody zapłodnienia in vitro. Tak poczęte dziecko może mieć trzy matki: genetyczną (dawczynię materiału genetycznego), biologiczną (tę, która je urodziła) i społeczną (tę, która je wychowuje). Ojcostwo w przypadku metody in vitro jest jeszcze trudniejsze do określenia. Tak zwani dawcy „materiału genetycznego” bywają anonimowi, ale znane są też precedensy, że pociąga się ich do płacenia alimentów na rzecz dziecka poczętego z ich materiału genetycznego. Oddzielenie prokreacji od aktu małżeńskiego zawsze niesie ze sobą złe społeczne konsekwencje i jest szczególnie niekorzystne dla dzieci przychodzących na świat wskutek działania osób trzecich. Prawne usankcjonowanie procedury in vitro pociąga za sobą nieuchronnie redefinicję ojcostwa, macierzyństwa, wierności małżeńskiej. Wprowadza także zamęt w relacjach rodzinnych i przyczynia się do podkopania fundamentów życia społecznego.

5. Pilną natomiast koniecznością jest uruchomienie programów zapobiegania niepłodności, której przyczyny są znane i uzależnione od ludzkich świadomych działań oraz leczenie niepłodności, którym nie jest technologia in vitro. Osoby z niej korzystające nadal pozostają niepłodne i chore.

6. Współczując rodzinom cierpiącym z powodu braku potomstwa, wyrażamy uznanie tym wszystkim, którzy mimo osobistego dramatu starają się zachować wierność zasadom

chrześcijańskiej etyki i otwierają się na przyjęcie dzieci przez adopcję.

Wyrażamy nadzieję, że przedstawione racje staną się przedmiotem refleksji i zachęcą do obiektywizmu tych, których Naród obdarzył szacunkiem i zaufaniem na aktualnym etapie polskiej historii.

+ Józef Michalik Przewodniczący KEP  
+ Kazimierz Górny Przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP  
+ Henryk Hoser Przewodniczący Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych

**Otrzymują:**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Marszałek Sejmu  
Marszałek Senatu  
Prezes Rady Ministrów  
Przewodniczący Klubów Parlamentarnych  
Przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia  
Przewodniczący Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny  
\*\*\*\*\*

IN VITRO CZY NAPROTECHNOLOGIA?  
*Jarosław Dudala*

— Naprotechnologia to pseudonauka — twierdzi pionier metody in vitro w Polsce prof. Marian Szamatowicz. Jeśli tak, to jakim cudem ta „pseudonauka” skutecznie pomogła w poczęciu dziecka 30 proc. par, które wcześniej bezskutecznie skorzystały z metody in vitro? Naprotechnologia to metoda leczenia niepłodności, opracowana przez amerykańskiego ginekologa i chirurga Thomasa Hilgersa, założyciela Instytutu Papieża Pawła VI w Omaha i członka Papieskiej Akademii „Pro Vita”. Swe ponad 30-letnie doświadczenia zebrał w obszernym podręczniku naprotechnologii, wydanym w języku angielskim w 2004 r. pt. „The Medical and Surgical Practice of NaProTECHNOLOGY”. Metoda opiera się na bardzo dokładnej obserwacji cyklu miesięcznego kobiety, pełnej i nowoczesnej diagnostyce oraz stosowaniu leczenia farmakologicznego i chirurgicznego. Nie pomija także delikatnych, acz bardzo ważnych dla prokreacji aspektów psychologicznych. Od niedawna naprotechnologia dostępna jest także w Polsce. (Szczegółowe informacje i adresy na internetowej stronie [naprotechnologia.pl](http://naprotechnologia.pl)). Pojawienie się tej metody w naszym kraju (w Lublinie i Białymstoku) spowodowało negatywną reakcję ze strony pioniera metody in vitro w Polsce prof. Mariana Szamatowicza. Na łamach „Gazety Wyborczej” zarzucił on naprotechnologii między innymi, że jest „pseudonauką”. Stwierdził, że „nie wnosi niczego oryginalnego do diagnostyki i leczenia niepłodności”. Prof. Szamatowicz posługuje się też opinią, którą — jak sam przyznaje — znalazł w Internecie. Autor tej wypowiedzi twierdzi — mówiąc w skrócie — że naprotechnologia posługuje się powszechnie stosowaną wiedzą, z wykluczeniem metod odrzucanych przez Kościół (chodzi głównie o in vitro). Argumentacja prof. Szamatowicza jest wewnętrznie sprzeczna, bo trudno przypisać zarzut pseudonaukowości czemuś, co — jak sam powtarza za internautą — nie jest niczym więcej, jak stosowaniem... powszechnej wiedzy. Zabić jednego, żeby uratować drugiego?

A co do odrzucania metody in vitro jako metody terapeutycznej, to — po pierwsze — in vitro

nie jest metodą leczenia, bo nie przywraca nikomu zdrowia. Jest ono jedynie technologią produkcji nowych ludzi. Po drugie zaś, nie chodzi tu bynajmniej o odrzucenie wyłącznie przez Kościół katolicki. Bo nie tylko Kościół sprzeciwia się stosowaniu metod, które dając zdrowie czy życie jednym, zabierają życie innym ludziom. A tak jest właśnie w przypadku procedur in vitro. Ich standardowym elementem jest produkcja tzw. zarodków nadliczbowych, czyli ludzi, którzy arbitralną decyzją innego człowieka zostaną albo zabici, albo zamrożeni. (Teoretycznie można od tego odstąpić, ale wtedy mierna skuteczność procedur in vitro, wynosząca około 27 proc., byłaby jeszcze niższa). Krótko mówiąc, życie jednego nowego człowieka okupione jest śmiercią innych i nie jest to śmierć naturalna, ale wynikająca z decyzji innego człowieka.

Gdyby logiką prof. Szamatowicza kierowali się transplantolodzy, to nie mieliby oporu przed pobraniem serca czy płuc do przeszczepu od dawcy żywego, którego po zabiegu chowałoby się do chłodni. O ile mi wiadomo, transplantolodzy tego nie robią, a przecież z pewnością nie wszyscy są katolikami.

Czym różni się ludzki zarodek od człowieka już urodzonego, że nie przysługuje mu prawo do takiej samej ochrony życia? Stopniem rozwoju. Ale gdyby naprawdę stopień rozwoju człowieka był kryterium pozwalającym jednym ludziom na uśmiercanie innych, to zamiast rozczulać się nad ludźmi niedorozwiniętymi, należałoby pobierać od nich organy do ratowania śmiertelnie chorych osób pełnosprawnych. Oczywiście, po wyczerpaniu innych możliwości terapii... Przecież to byłby horror.

In vitro idzie na skróty  
Przyjrzyjmy się jeszcze zarzutowi, że naprotechnologia nie wnosi niczego oryginalnego do diagnostyki i leczenia niepłodności. Z tezą tą polemizuje dr Maciej Barczentewicz, lekarz z Lublina, który planuje uruchomienie w tym mieście placówki wykorzystującej naprotechnologię. Według cytowanej przez niego pracy naukowej (Gomel V., Salpingostomy by microsurgery), odsetek pacjentek, które przeszły klasyczne leczenie operacyjne niedrożności jajowodów i zaszły w ciążę, wynosi 29 proc. Ten sam wskaźnik ciąży w przypadku leczenia przy pomocy metod chirurgii, rozwiniętych przez twórcę naprotechnologii prof. Hilgersa, sięga 58 proc. Gdyby w ten sam sposób badać skuteczność chirurgicznego leczenia endometriozy (występowania błony śluzowej macicy poza jamą macicy), to klasyczne metody chirurgiczne dają skuteczność na poziomie 53,9 proc., zaś leczenie chirurgiczne w założonym przez prof. Hilgersa Instytucie Papieża Pawła VI pozwoliło na zajście w ciążę 78 proc. pacjentek.

Zwolennicy in vitro używają czasem argumentu, że zapłodnienia używa się, gdy już wszystkie inne środki zawiodą. — Założę się, że tak nie jest — mówi ginekolog prof. Bogdan Chazan. Dodaje, że zdaniem praktyków in vitro, dłuższa obserwacja cyklu kobiety jest zbyt czasochłonna. Uważają, że wystarczą badania ultrasonograficzne i hormonalne. — Idą na skróty — podsumowuje prof. Chazan, dodając, że lekarze ci kwalifikują pary do in vitro, zanim wykorzystają wszystkie możliwości diagnostyczne.

Dajcie pieniądze na in vitro!  
Taka praktyka zyskała nawet poparcie ekspertów Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego. W specjalistycznym piśmie „Ginekologia po Dyplomie” ze stycznia ubiegłego roku piszą oni, że „w diagnostyce przyczyn niepłodności medycyna rozrodu posługuje się wieloma narzędziami, wśród których najistotniejszymi są: prawidłowo zebrany wywiad chorobowy, badanie nasienia, ocena stanu anatomicznego narządów płciowych kobiety (endoskopia,

ultrasonografia) i badania hormonalne”. Jak więc widać, obserwacja cyklu kobiety nie należy, według nich, do najistotniejszych narzędzi diagnostycznych. Zresztą — jak podkreślają otwarcie — „badanie przyczyn niepłodności nie prowadzi do osiągnięcia podstawowego celu, jakim jest urodzenie zdrowego dziecka. Główny wysiłek, w tym przede wszystkim środki finansowe, powinny zostać przeznaczone na leczenie”. A za jedną z metod leczenia uważają oni in vitro, które powinno być — ich zdaniem — refundowane (w domyśle: przez Narodowy Fundusz Zdrowia). Nazywając rzecz po imieniu, profesorowie z PTG uważają, że zamiast wydawać pieniądze na staranniejsze szukanie przyczyn niepłodności i ich leczenie, lepiej wydać je na produkcję dziecka in vitro. I niech zapłaci za to NFZ. (Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że niektórzy z podpisanych pod omawianym dokumentem prowadzą ośrodki zajmujące się in vitro). Aspekt finansowy tej sprawy jest oczywiście ważny. Ale jeszcze bardziej razi brutalna szczerłość ekspertów PTG, gdy piszą: „w postępowaniu terapeutycznym zdrowe dziecko zabrane do domu stanowi jedyne prawdziwe kryterium jego zasadności”. Czyli: cel uświęca środki. Czyli: liczy się tylko dziecko szczęśliwie urodzone, a te które „przy okazji” zostały skazane na śmierć albo zamrożone — już nie. Liczy się szczęście rodziców, ale nie liczy się szczęście ich dzieci, a w każdym razie nie wszystkich spośród ich dzieci.

Pomogła

naprotechnologia

Wróćmy jednak do naprotechnologii. Okazuje się, że może ona pomóc także tym, którzy bezskutecznie korzystali z in vitro. Dane na ten temat zostały opublikowane w czasopiśmie „Journal of American Board Family Medicine” z września ubiegłego roku. Artykuł był recenzowany, czyli analizowany pod względem naukowym jeszcze przed publikacją. Jednym z jego czterech autorów był dr Phil Boyle, najbardziej znany europejski lekarz, stosujący naprotechnologię. Tekst przedstawia efekty leczenia niepłodności metodą naprotechnologii w jego ośrodku w irlandzkim Galway. W ciągu 5 lat zgłosiło się tam 1239 par małżeńskich, cierpiących z powodu niepłodności. Średni wiek kobiet wynosił 35,8 lat, średnia długość trwania niepłodności 5,6 roku. 33 proc. korzystało wcześniej z in vitro. Wskaźnik ciąż uzyskanych dzięki pomocy irlandzkich specjalistów wyniósł aż 52 proc. (Dla przypomnienia: skuteczność in vitro to około 27 proc.). Ale jeszcze ciekawsza jest informacja, że lekarze zajmujący się naprotechnologią skutecznie pomogli aż 30 proc. par, które wcześniej bezskutecznie korzystały z in vitro.

\*w całości cytujemy za Gość Niedzielny 18/2009 03-05-2009)  
<http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/gn200918-invintro.html>



# ZAPROSZENIE NA ŚWIĘTO SŁUŻBY ZDROWIA

17 października 2010 r.  
W najbliższym tygodniu przypada liturgiczne wspomnienie św. Łukasza - Patrona Służby Zdrowia.

Z tej okazji zapraszamy na niedzielę 17 października 2010 r. do Kaplicy Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie na Mszę św. o godz. 10:30. Będziemy się modlić w intencji Pracowników Służby Zdrowia oraz ich rodzin.

W tym dniu rozpoczniemy nowy, już powakacyjny cykl naszych spotkań w ramach tzw.: „Niedziel formacyjnych dla Pracowników Służby Zdrowia”. Tematem rozważań będą: „Boże Błogosławieństwa”.

Informujemy również, że w ostatnią niedzielę listopada (28 listopada 2010 r.) – na Mszy św. o godz. 10:30 będziemy modlić się w intencji zmarłych Pracowników Służby Zdrowia.

Zachęcamy, również do codziennej modlitwy w intencji naszego Szpitala. Modlitwa ta jest prowadzona, w naszej kaplicy rano od poniedziałku do piątku. Początek modlitwy około godziny 6:30.

W naszej modlitwie polecamy Panu Bogu: chorych, cierpiących, sprawy i problemy naszego szpitala i duszpasterstwa. Modlimy się o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II, a także w intencji tych, którzy proszą nas o wsparcie modlitwne.

Z uszanowaniem  
Ks. Jacek Kaszycki  
Kapelan Szpitala



(2 sierpnia 2010 r.) Duchowe pielgrzymowanie «Pielgrzymowanie duchowe», które jest owocem łaski Chrystusa, polega na uległości natchnieniom Ducha. «To Duch Święty przynagla każdego, by „wniknął w samego siebie” i odczuł potrzebę powrotu do domu Ojca» (Incarnationis mysterium, 11). Człowiek, zanurzony w blaskach i cieniach tego przełomowego okresu dziejów, odczuwa potrzebę «porywu sumienia», który nie będzie tylko chwilową emocją, ale stopniowym dążeniem do pełnej samorealizacji. Zaś człowiek wierzący jest powołany, aby przez rozumne świadectwo ewangeliczne wnieść wkład w budowę społeczeństwa, które będzie naprawdę wrażliwe na najgłębsze pragnienia ludzkiego serca”. Sługa

Boży Jan Paweł II Watykan, 11 lutego 1999 r.



## ZAPROSZENIE

DO DUCHOWEGO PIELGRZYMOWANIA W ŁĄCZNOŚCI Z PIELGRZYMAMI  
RZESZOWSKIEJ PIESZEJ PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ POD PATRONATEM BŁ.  
KS. JANA BALICKIEGO.

Każdego dnia o godz. 14:30 w Kaplicy Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. Św. Jadwigi  
Królowej w Rzeszowie jest sprawowana Msza św., Nowenna do MB Częstochowskiej z  
odczytywaniem intencji wpisanych do Księgi Nowennej.

Duchowo Pielgrzymować może każdy, kto tylko zechce:

- modlić się w intencjach pielgrzymów pieszych i duchowych oraz własnych (np. odmawiając Różaniec, Koronkę do Bożego Miłosierdzia lub inne modlitwy)
- ofiarować swój trud pracy albo cierpienia w tychże intencjach
- przeżywać czas od 4 do 13 sierpnia w duchowej łączności z wszystkimi pielgrzymami, jeśli to jest możliwe, np. przez spowiedź, Komunię św., Mszę św., uczestnictwo w nowennie albo podjęcie trudu osobistego umartwienia.

Ks. Jacek Kaszycki  
Kapelan

Więcej na [www.radiovia.com.pl](http://www.radiovia.com.pl) lub w zakładce "Pielgrzymowanie"

(28 maja 2010 r.) Msza prymicyjna w kaplicy nowowyświęconych neoprezbiterów





